

NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Piątek, dnia 24 stycznia 1913 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 9 rano do 8 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odosłanie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. **Telefonu № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop., reklamy po 20 k., zwyczaj. 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lecha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

Teatr Polski **Dziś wiecz. Klub kawalerów** **Jutro po poł. Klub kawalerów** **Jutro wiecz. MEZALJANS**

CEGIELNIANA 63.

Teatr Popularny **Dziś wiecz. Żołnierz królowej Madagaskaru** **Jutro po poł. Żołnierz królowej Madagaskaru** **Jutro wiecz. Pani Walewska**

przy ul. Konstantynowskiej № 16

POLSKIE TOWARZYSTWO TEATRALNE W ŁODZI.

W sobotę, dnia 25 stycznia 1913 r. odbędzie się w Sali Koncertowej Vogla, przy ul. Dzielnej 18

Wielka Maskarada

„ PANIE OBOWIĄZKOWO W MASKACH. „

Demaskować się niewolno. Panowie we frakach. **Bombonierki z niespodziankami.** Dwie orkiestry balowe. Cena biletu Rb. 3. Początek o godz. 11-ej wiecz., Bilety sprzedaje cukiernia W-go Gostomskiego (Al. Roszkowskiego). W dniu zabawy od godz. 7-ej wiecz. przy kasie. 2—1

Jeżeli zalecamy, to tylko coś znakomitego, a tem jest — piwo —

Waldschleschen

Ządać wszędzie! :: Skład główny Pańska 39
TELEFON 11 15.

NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK usuwa

piegi, pryszczki, opaleniznę, węgry, czerwoność twarzy i wszelkie plamy

Pasta do twarzy

wynalazku aptekarza

Jana Niwińskiego.

Dla uniknięcia nasiadownictwa, każde pudełko zaopatrzone jest w plombę, na której znajduje się № 204 i nazwisko wynalazcy

Jan Niwiński.

Sprzedawca w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Czas odnowić prenumeratę.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

—o—
Piątek, 24 stycznia 1913 r.
Dziś: Tymoteusza B. M.
Jutro: Nawrócenie św. Pawła.

Turecja musiała ustąpić.

Musiała... Tak, a nie dlatego, że tak zaopinjowała rada ministrów, że tego sobie życzył Kiamil-pasza, że zlekka się wspólnej noty mocarstw, że wreszcie za pokojem się oświadczyła wielka rada narodowa, której historyczna sesja odbyła się wczoraj; lecz dlatego, że była do ustąpienia zniewolona groźbami dwóch przymierzem złączonych z sobą mocarstw. Informacje telegraficzne z

Konstantynopola, Wiednia, Paryża, Berlina i Petersburga wskazują wyraźnie, że te mocarstwa, które najskuteczniej wpłynęły na osłabienie oporu Turcji w kwestji Adrijanopola — to Rosja i Francja. Notę wspólną, smażoną w dyplomatycznych kuchniach wielkich stolic, ambasadorowie przy J. C. M. padyszachu wielkiemu wezyrowi doręczyli i odeszli w tem, być może, pozostając mniemaniu, że skutek jej będzie taki, jak wszelkich wogóle tego rodzaju dokumentów, t. j. żaden, tymczasem... Tymczasem ci sami ambasadorowie, każdy z osobna, mieli z sędziwym Kiamilem-paszą prywatne rozmowy. Co mu mówili posłowie ze sfery trójprzymierza, nie wiemy, nie wiemy również, co mu powiedział poseł angielski, ale wiemy, że przedstawiciele Francji i Rosji nalegali na niego, by przyspieszył decyzję.

Posłowie obcych mocarstw mieli Porcie wyraźnie zagrozić, że w razie wznowienia wojny, będą zmuszeni do czynnego wystąpienia w obronie słowian bałkańskich. Rozmowa, jaka się toczyła między posłami, a Kiamilem-paszą, była podobno wysoce dramatyczną. Kiamil zrozumiał widać jedno: że w razie dalszego oporu a jeszcze bardziej w razie wznowienia wojny, wojska mogą wkroczyć do wilaletów armeńskich. Kiamil-pasza za cenę Adrijanopola chce ratować posiadłości Turcji azjatyckiej...

To też, gdy na onegdajszej sesji wielkiej rady narodowej Kiamil-pasza przedstawił zgromadzonemu całą groźną sytuację, znalazło się z pośród 72 jej członków tylko trzech, którzy oświadczyli się za dalszym prowadzeniem wojny, 69 natomiast opowiedziało się za zawarciem pokoju. W tym duchu miała być zredagowana i przesłana odpowiedź mocarstwom. Odpowiedź łagodna w formie i kompromisowa w treści.

Turcy mają żądać zgodnie z projektem austriackim, eksterytorjalności meczetu Selima, wraz z przylegają-

ciami doń budynkami. Kombinacja podobna do tej, jaką rząd włoski obmyślił dla Watykanu i Lateranu przed bez mała pół wiekiem. Adrijanopol więc będzie bułgarskim. A wyspy?

W odpowiedzi tureckiej znajduje się zapytanie, co mocarstwa myślą o losie ich zdecydować. Ponieważ w swej nocie mocarstwa mówiły, że jeżeli Turcja posłucha ich „rad przyjacielskich“, to może się od nich spodziewać pomocy finansowej, więc Porta w swej odpowiedzi wyraża nadzieję, że pomoc ta istotnie zostanie udzieloną.

Więc będzie pokój bałkański, ale pytanie: czy będzie pokój powszechny. Widocznym jest coraz bardziej, że Niemcy są niezadowoleni z tego, że rząd ich zgodził się na podpisanie noty wspólnej, a jeszcze bardziej z tego, że rząd ich zgodził się na podpisanie noty wspólnej, a jeszcze bardziej z tego, że dopuścił do wywarcia nacisku przez trójporozumienie na swym niedawnym przyjacielu. W tym sensie pisał przed kilku dniami Teodor Wolff w „Berliner Tageblatte“, w tym też sensie pisze „Berliner Zeitung“.

Austria narazie milczy i czeka. „Neue Freie Presse“ uspakaja opinię austriacką wiadomością, do tej pory niesprawdzoną, jakoby Rosja miała się zgodzić na ustępstwa w sprawie granic przyszłej Albanji. Czy tak jest istotnie, niebawem zobaczymy. zobaczymy również, czy Bułgaria zgodzi się na odstąpienie Rumunji Silistryjskiej fortecy. Tymczasem Austria i Serbia zbroją się w dalszym ciągu, a pokojowe zapewnienia dyplomatów obu tych państw u ogółu nie znajdują wiary.

Informacja.

Wobec wydanego manifestu Najwyższego „Riecz“, a za „Rieczą“ „Kijewlanin“ podaje następującą informację:

Różniąc się w tem od konstytucji zachodnio-europejskich, rosyjskie prawa zasadnicze znają tylko jeden powód do ustanowienia regencji, a mianowicie niepełnoletność cesarza. Wypadki niezdolności do działania panującego cesarza lub cesarzowej, nieświadomości co do Osoby monarchy nie są przewidziane przez nasze prawodawstwo i nie są unormowane.

Uchwały o pełnoletności Najjaśniejszego Pana, o regencji i opiece wyłączone są w art. 40 — 52 praw zasadniczych (zbiór praw t. I, część I wydanie z r. 1906).

Pełnoletnim w Rosji cesarz staje się w 16 roku. W razie wstąpienia na tron cesarza nie mającego 16 lat, do czasu dojścia jego do pełnoletności ustanawiana jest regencja dla sprawowania rządów w zastępstwie cesarza i dla opieki nad jego osobą i majątkiem. Obowiązki regenta i opiekuna powierzane są albo jednej i tej samej osobie, albo każda z tych funkcji innej osobie.

Wyznaczenie regenta i opiekuna w jednej osobie lub powierzenie tej funkcji dwóm osobom, zależy w zupełności od woli panującego cesarza. Prawo uważa, że panującemu cesarzowi „dla lepszego bezpieczeństwa należy uczynić ten wybór na wypadek jego zgonu”. „Ponieważ”, jak opiewa art. 52 praw zasadniczych „powinny mu być znane okoliczności i ludzie”. Nie będąc w niczem skrupowany co do wyboru osobistości regenta, cesarz panujący jest zupełnie swobodny i co do organizacji rządu.

W razie jeśli nie istnieje tego rodzaju rozporządzenie wydane przez cesarza jeszcze za jego życia to regencja i opieka powierzone są przedewszystkiem ojcu lub matce nieletniego następcy, przyczem ojczym lub macocha są wyłączeni. — Jeśli zaś nieletni cesarz nie ma ojca i matki to regencja i opieka należą do najbliższego z kolei dziedziczenia tronu pełnoletniego krewnego cesarza bez różnicy płci.

Praktyka w sprawie regencji i opieki była w Rosji dotychczas tego rodzaju.

W razie wstąpienia na tron osoby, nie mającej jeszcze pełnoletniego następcy, regent zostaje mianowany specjalnym manifestem.

Według ogólnego przepisu regentem zostaje mianowany starszy stryj niepełnoletniego następcy tronu. W ten sposób byli mianowani kolejno na regentów Wielcy Książęta: Michał Pawłowicz, Konstanty Mikołajewicz i Włodzimierz Aleksandrowicz.

Za panowania Cesarza Mikołaja II do 1 sierpnia 1904 roku nie wydawano rozporządzeń o regencji, ponieważ następcy tronu Wielcy Książęta Jerzy i Michał Aleksandrowicze mieli już przeszło 16 lat. Lecz 1 sierpnia 1904 r. wobec narodzin Następcy Tronu Cesarzowicza Aleksęgo Mikołajewicza, nastąpiła nominacja regenta, którym został mianowany starszy stryj Następcy Tronu, Wielki Książę Michał Aleksandrowicz.

Obecnie wobec złożenia z Wielkiego Księcia Michała Aleksandrowicza obowiązków regenta, należy oczekiwać nowych w tej kwestji wskazówek Władzy Najwyższej. Opieka zaś nad osobą nieletniego Cesarza jest w Rosji zazwyczaj ustanawiana oddzielnie w osobie Jego Matki.

Co się zaś tyczy opieki nad osobą i mieniem członków Domu Cesarzowskiego, to takowa jest przewidywana ustawą o rodzinie Cesarzowskiej tylko w razie nieletności. Jednakże art. 202 ustawy przewiduje jeszcze możliwość ustanowienia opieki nad mieniem osoby z rodziny Cesarzowskiej, która „wyjechałszy do obcych krajów, nie powróci w oznaczonym przez Cesarza terminie, jeśli nie poprosi o prolongatę lub wyjedzie bez pozwolenia”. Wreszcie należy tutaj mieć koniecznie na względzie i specjalne prawa panującego Cesarza, w charakterze głowy całej rodziny Cesarzowskiej w stosunku do jej członków. „Każdy członek Domu Cesarzowskiego, opiewa art. 220 ustawy obowiązany jest osobie panującego, jako Głowie i Samowładcy, zupełny szacunek, posłuszeństwo i poddaństwo”. „Panujący Cesarz, brzmi art. 222, jako nieograniczony Samowładca, ma prawo we wszelkim przeciwnym razie pozbawić

nieposłusznego praw wyłączonego w tej ustawie i postąpić z nim, jako z nieposłusznym woli Monarszej”.

Rosja wobec Mongolji.

„Utro Rossji“ dowiaduje się „z bardzo kompetentnego”, jak pisze, źródła, że na starania nadzwyczajnego poselstwa mongolskiego już nastąpiła odpowiedź. Rząd rosyjski, według informacji powyższych, przyjaźnie powitał starania mongolów, jednakże oświadczył, że nie może uwzględnić wszystkich ich prośb, bo to przekraczałoby ramy traktatu rosyjsko-mongolskiego.

Odmowa nastąpiła: 1) co do założenia mongolskiej stałej misji dyplomatycznej w Petersburgu, oraz stałej misji rosyjskiej w Mongolji, i 2) co do uzbrojenia mongolów sprzętem rosyjskim w tych rozmiarach, jak przypuszczali mongolowie. Uzbrojenie to zapewne, na mniejszą skalę, zostanie urzeczywistnione. Wreszcie w sprawie obrony Mongolji od chińczyków rząd rosyjski stoi na tem stanowisku, że w obecnej chwili bezpośrednio niebezpieczeństwo niepodległości mongolskiej nie grozi.

W sprawie rozwoju stosunków handlowych Mongolji z Rosją poselstwo mongolskie było u ministra handlu, Timaszewa, który życzliwie je przyjął. Mongolowie oświadczyli, że głównymi towarami, które mogą liczyć na zbył w Mongolji, mogą być wyroby skórzane, żelazne i towary kolonialne.

„Russkoje Slovo“ donosi z Irkucka, że przyjechał tam z Urgi Moskwin, który otrzymał koncesję na otwarcie mongolskiego banku narodowego. Moskwin oświadczył, że bank będzie miał prawo bić monetę, oraz wypuszczać banknoty na sumę nieograniczoną.

Głównym celem banku jest udzielanie pieniędzy rządowi mongolskiemu, z pobieraniem 6 proc. od pożyczek.

Marki towarowe wyrazowe.

„Komitet dla obrony własności przemysłowej“ przedstawił ministrowi handlu memorjat o konieczności wprowadzenia do prawodawstwa rosyjskiego przepisów o wyrazowych markach towarowych.

Marki takie są już zaprowadzone we wszystkich prawie państwach europejskich, a nawet w Rosji są przyjmowane na skutek meldunku od przemysłowców tych państw, które mają konwencje z Rosją. Wobec braku w Rosji prawa o nieuczciwym współzawodnictwie, marka słowna ma ogromne znaczenie, ponieważ przy obecnym stanie rzeczy, dosyć cokolwiek zmienić graficzny rysunek jakiegokolwiek marki popularnej, aby otrzymać prawo używalności takiej niby własnej, a właściwie naśladowanej marki.

Najtrudniejszą jest sprawa przeprowadzenia linii demarkacyjnej w kategorii słów, które mogą być używane jako marki, a takimi, które powinny pozostać własnością ogółu. Projekt komitetu dopuszcza w charakterze marek wywozowych „znaki, składające się z pojedynczych wyrazów, liter, liczb i kombinacji słów, niezależnie od sposobu ich wyobrażenia”, natomiast nie będą mogły być używane jako marki, „takie znaki, składające się z pojedynczych liter, liczb, wyrazów lub ich kombinacji, które są używane w potocznej mowie lub praktyce przemysłowo-handlowej do określenia towarów lub ich własności”.

Komitet zamierza sporządzić wykazy takich wyrazów z każdej oddzielnej branży.

Nieporozumienia duńsko-niemieckie.

Ambasador niemiecki w Kopenhadze hrabia Brockdorff Rautzau skarżył się w formie umiarkowanej

przyjaźnej, jak donoszą dzienniki niemieckie, duńskiemu ministrowi spraw zagranicznych na zawartość jednego z duńskich szkolnych podręczników do czytania. Książka ta, zalecana dla szkół przez ministerjum oświaty i wyznań, zawiera ustępy, dotyczące Schleswigu północnego, które ambasador niemiecki uznał za niewłaściwe.

W jednym z nich czytamy:

„Ze szczytu Duppelbergu rozciąga się rozległy widok na południową część Jutlandji. Widać nie tylko miejsca i forty, które w ciągu roku 1864 były zbombardowane i zniszczone, lecz również całe terytorjum, na którym odąd walka toczyła się w milczeniu, bez grzmetu dział, nie mniej jednak walecznie, uporczywie i niezachwianie. Tam mieszkają jutlandcy duńczycy, którzy walczą przeciwko niesprawiedliwości za swój język ten najcenniejszy skarb narodu. Oprócz tego walczą o prawo, aby być mężczyznami i kobietami wolnymi, którym dozwolone jest wyznawać swobodnie swą narodowość.

„Nie chodzi Danji o odzyskanie pewnej liczby kilometrów kwadratowych, lecz o to, że tam na stronie niemieckiej nasi bracia jęczą pod obcym jarzmem i muszą znośić codzienne niesprawiedliwość i prześladowania; odmawiają im nawet prawa mówienia we własnym języku i śpiewania swych hymnów.

„Oto dlaczego pomimo tych wszystkich zasmucających objawów spoglądamy niezmięczenie ze szczytu Duppelbergu lub Skamlisbanku w nadziei, że doczekamy się dnia, w którym poczucie prawa i duch wolności wzmocnią się dostatecznie u naszego potężnego sąsiada i zostaną zastosowane zgodnie ze sprawiedliwością względem jutlandczyków duńskich z południa”.

„Kölnische Zeitung“ donosi, że duński minister wyznań oświadczył ambasadorowi niemieckiemu, że ustęp inkryminowany uszedł jego uwagi, gdy zalecał pomienioną książkę jako podręcznik dla szkół.

Horoskopy uczonego angielskiego.

Jakim będzie rok 1913?

Po balamutnych różnych przepowiedniach — przyszła kolej odpowiedzieć na to pytanie i na uczonych — na tych przynajmniej, którzy bacznie śledzą wszelkie objawy życia ludzkiego koordynują je w pewien stały porządek; wyciągając zeń wnioski, odgadują prawa, rządzą masą ludzką — są przeto w stanie mniej lub bardziej pewnie rozejrzeć się w najbliższej przyszłości Europy.

Wśród licznych prób tego rodzaju na bezwzględną zasługę uwagę artykuł obecnego wodza pozytywnego kierunku w Anglii Fryderyka Harrisona*), umieszczony w styczniowym numerze tak poważnego czasopisma, jakim jest „English Review”.

Zdanem p. Harrisona „kluczem“ polityki uropejskiej, tym czynnikiem, który nadaje jej kierunek, jest obecny stan Niemiec, ich wspaniała organizacja wojskowa, centralne, izolowane przez niechętnych, bez wyjątku sąsiadów, położenie geograficzne, gęste zaludnienie, rozkwit przemysłu, handlu i nauki, wreszcie szereg momentów psychologicznych i niezmiernie buta narodowa, ambicja i żądza panowania. Ten olbrzymi organizm narodowościowy, liczący 65,000,000 członków, zamknięty jest na terytorjum zbyt ciasnym, w stosunku do naturalnego, rocznego przyrostu ludności — co gorsze, otoczony ze wszech stron szczerze murami, które wniósł nie jakiś logiczny plan kancelaryjny, lecz wznosiły dorywczo i historia, geografia, psychologia narodowościowa, wreszcie zgola przypadkowe oko-

*) Fryderyk Harrison, prezes angielskiego komitetu pozytywistów, wiceprezes królewskiego Towarzystwa historycznego, profesor uniwersytetów w Chicago, Cambridge, Waszyngtonie i Oxfordzie, autor całego szeregu znakomych dzieł historycznych, ze wymienimy tylko: „Memories and Thoughts”, „The Philosophy of the Common Sense”, „National and Social Problems”, „Realities and Ideals”, „The Positive Evolution of the Religion”.

liczności. „Na tym wulkanie — cytuję tu słowa p. Harrisona — spoczywa system państw europejskich. Wulkan nie śpi — uderzenia podziemne dają się słyszeć coraz silniejsze”.

Gdyby państwo niemieckie składało się tylko z pokojowo nastrojonych pracowitych włościan, wytrwałych i zręcznych rzemieślników i robotników, których przedstawiciele byłiby w stanie czynnie wpływać na politykę zagraniczną Rzeszy — olbrzymia potęga potencjalna Niemiec nie byłaby groźną dla sąsiadów.

Lecz w Niemczech poza 60 mil. spokojnych pracowników jest kilka milionów wojowniczych, ambitnych „patriotów”, którzy marzą o bitwach, zwycięstwach i podbojach.

Prócz tego jest tam paręset tysięcy epigonów rozbójniczego średnio-wiecznego rycerstwa niemieckiego, które wychowało się dla wojny, dla wojny żyje i innej kariery, jak w szeregach przed sobą nie widzi. 90 procent narodu niemieckiego gorąco pragnie zachowania pokoju, cała machina państwowa pracuje w tym kierunku — nawet wojowniczy kaiser uświadamia sobie całe ryzyko dla siebie i dla dynastji, wypływające z ewentualnego zbrojnego wystąpienia — lecz pozostałe 10 proc. narodu przedstawia pierwiastek bardziej niż łatwo zapalny, popychający resztę ludności po pochylonej drodze, której konsekwencja jest nieunikniona wojna.

P. Harrison jest zdania, że jakąkolwiek przybiorą obecnie formy stosunki bałkańskie — forma ta będzie li tylko przejściowa. Będzie ona jedynie przejściem do szeregu nowych jeszcze bardziej zażartych walk, a co za tem idzie zmian, które będą osnową nowego, stałego już porządku rzeczy w Europie.

Rok 1912 realną przyniósł światu zdobywcę widoczny wrost znaczenia i siły rasy słowiańskiej w wielkiej wojnie z rasą teutońską. Nawet przejściowa, chwilowa przewaga Austro-Węgier nad Serbią nie jest w stanie obalić faktu, że droga południowo-wschodnia do prowincji azjatyckich i Egiptu, droga od morza Północnego do Egejskiego jest dla Niemców stracona na zawsze.

„Kasa słowiańska — cytujemy tu słowa uczonego angielskiego — posiadająca zadziwiające zasoby energii, i żywotności, jest od dziś bezwzględna panią południowo-wschodniego skrawka Europy i dróg prowadzących do Azji Mniejszej, Syrii i basenu Nilu. Parę miesięcy temu jeszcze, olbrzymi zespół interesów germańskich miał wolną drogę od źródeł Dunaju, Odry i Elby do Morza Marmara, Egejskiego i do Eufratu. Dziś przegradza im tę drogę wielka wojownicza konfederacja bałkańska, która powstała niemal w ciągu paru tygodni, stworzyła przednią placówkę słowiańskiego świata i zmusiła przemoc teutońską do zeródkowania się w swem przyrodzonym oszańcowaniu geograficznym. Niespodziewane zjawisko w dziejach Europy stało się niemal automatycznie, jak gdyby przez dekrét Opatrzności”.

Upadek potęgi osmanliów i wzmocnienie się mocarstw bałkańskich — jest, zdaniem p. Harrisona, okrutnym ciosem dla złudzeń wszechniemieckich, zarówno w Rzeszy, jak i Austrii.

Niema dziś nowych wyjść do morza; Azja, Indie, Chiny, Australja, Afryka, obie Ameryki — są dziś niedostępne niemal. I oto zamyka się przed Niemcami Bosfor, Azję Mniejszą i morze Egejskie. Pozostaje im jedynym portem dla „kompensat” — Europa. Jakich kompensat zażądają Niemcy za przykładem lat 1864, 1866 i 1870, kiedy znakomicie zwiększyły swe terytorjum.

Na to pytanie odpowiada pan Harrison wymijająco: „wszelka dalsza ekspansja Niemiec jest nieuniknioną zgubą dla Anglii, Europy i cywilizacji”.

Przechodząc do rozpatrzenia punktów najbardziej przez oczekiwaną w roku 1913 inwazję niemiecką zagrożonych, twierdzi p. Harrison, że brzegi Anglii są dotychczas absolutnie nieprzystępne dla Niemiec. Nie można tego powiedzieć o Belgji, Holandji i Północnej Francji. W te

punkty a nie gdzieindziej uderzy najpierw żelazna pięść teutona. Przez ten północno-zachodni napad, a nie przez inwazję morską zagrożone są najżywotniejsze interesy trójporozu mienia.

By zapobiedz nieuniknionemu starciu, a raczej by je uczynić dla Anglii nieszkodliwym, zaleca autor wzmocnienie floty o 30 proc., oraz utworzenie stałej armji, z której 250,000 mogłoby być w każdej chwili przeznaczony na kontynent a 500,000, broniłoby kraju. Reformy takie wymagałyby asygnowania — 150,000,000 funtów (półtora miljarda rubli) — z tych dwie trzecie na flotę, a jedna trzecia na armję lądową. „Dlaczegoby jednak — pyta tu p. Harrison — dzisiejsi Angliacy mieliby się obawiać takiej pożyczki wojennej więcej, niż ich ojcowie podczas wojen z Napoleonem?”

Cała teza uczonego angielskiego da się streścić w następujący sposób: wojna bałkańska nie tylko nie usunęła na plan drugi współzawodnictwa angielsko-niemieckiego — lecz go w przerażającym stopniu zaogniła. Wojna Anglii z Niemcami — to jest trójporozumienia z trójprzymierzem — jest w mniej lub bardziej blizkiej przyszłości nieunikniona. Jedyną okoliczność, która w najlepszym razie może jej zapobiedz, a w najgorszym zmniejszyć jej szkody — to wzmocnienie przez Anglię w myśl nawoływań lordów Roberta, Beresforda i Percy potęgi militarnej Brytanji zarówno na morzu jak i na lądzie.

Tak wygląda „horoskop” ułożony przez znakomitego uczonego angielskiego. Niema w nim przerażających, mglistych szczegółów, lecz spokojna, jasna logika. Jeżeli jeszcze weźmiemy pod uwagę, że p. Fryderyk Harrison jest uczonym europejskiej wagi — słowa jego tembardziej będą dla nas godne poważnego zastanowienia się.

Z. M.-cz.

Wiadomości ogólne.

Pogłoski o amnestji. „Riecz” donosi, że ministerjum spraw wewnętrznych ułożyło listę 6,000 osób, głównie b. studentów i robotników, skazanych drogą administracyjną, do których możliwe byłoby zastosowanie amnestji. Dalej dziennik informuje, że amnestja ma być także zastosowana do osób ukrywających się lub uchylających od odbycia kary. Wogóle liczba osób, nie wniesionych na listę amnestyjną, ma być stosunkowo niewielka.

Obniżenie ceny biletów. Ministerjum komunikacji upoważniło

zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej do obniżenia ceny biletów miesięcznych na przejazd koleją do Warszawy młodzieży szkolnej o 50 proc. — Oprócz tego zgodzono się na utworzenie dla tejże młodzieży, biletów rocznych, których cena ma wynosić osiem razy wziętą cenę biletów miesięcznych.

W sprawie wychowania. W Petersburgu obradował „Pierwszy zjazd wszechrosyjski w sprawie wychowania domowego”, który między innymi powziął następujące uchwały w kwestji wychowania narodowego:

1) „Wychowanie powinno być narodowe. Nacjonalizacja jest jedyną formą demokratyzacji.

2) Poszanowanie dla właściwości obyczajowych i narodowych każdego narodu jest rzeczą niezbędną gwoili rozwojowi sił duchowych dziecka.

3) Rozwijając miłość dziecka do wszystkiego, co jest narodowe, rozwijamy zarazem humanitarne traktowanie innych narodowości.

4) Dlatego zjazd wypowiada postulat, żeby wychowanie szkolne i przedszkolne, oraz nauczanie początkowe rozwijały się na gruncie narodowej kultury narodów.”

Projekty ministra. „Nowoje Wremia” zapewnia, że minister spraw wewnętrznych, Maklakow, w szeregu najbliższych zadań prawodawczych zwrócił szczególną uwagę na projekt ustawy prasowej, uznając, że istniejące dziś stosunki nie powinny trwać dłużej. Minister zamierza poprzeć silnie całą tę sprawę.

Ze świata.

Aresztowanie ośmiokrotnego mordercy. W Plesburgu, w Szlezwigu, aresztowano kowala, Andrzeja Roszaka, poszukiwanego już dawno pod zarzutem wymordowania przed trzema laty we wsi Bogusławiu, pod Pleszewem, nad granicą Królestwa Polskiego, rodziny Wasilowskiego, złożonej z ośmiu osób.

Z Cesarstwa.

Represje. Dnia 19 b. m. wskutek informacji policji o mającym się odbyć zebraniu studentów i robotników w mieszkaniu studenta Myszkiśa w Petersburgu, dokonano licznych rewizji i aresztowań.

W związku z aresztowaniami w mieszkaniu Myszkiśa — aresztowano

jeszcze przeszło 40 osób, w tej liczbie zarząd związku zawodowego krajeckiego.

Miljonowa nagroda. — Znany w Moskwie milioner Łazarow wyznaczył z okazji 300 letniego jubileuszu panowania dynastji Romanowych 100 tysięcy rubli na lot z Petersburga do Moskwy i z powrotem w jednym dniu. Do konkursu dopuszczone są wszystkie aparaty bez względu na to, czy są rosyjskie, czy zagraniczne. Odległość wynosi 1300 kilom. Nagroda ma przypaść w całości temu lotnikowi, który pierwszy uczyni zadość warunkom.

Z Litwy i Rusi.

Kara administracyjna. Do „Rieczy” donoszą z Mińska litewskiego, że gubernator tameczny skazał księdza Miłaszewskiego, proboszcza parafji w Rubieżewiczach, w pow. mińskim, na trzy miesiące więzienia bez zamiany na grzywny, za to, że ksiądz zarządził wśród parafjan składkę w celu pokrycia 50 rb. kary, na którą był w swoim czasie skazany.

Wiadomości krajowe.

Polskie stowarzyszenie przyjaciół pokoju. Celem Stowarzyszenia jest: szerzenie i popieranie idei rozstrzygnięcia sporów międzynarodowych na podstawach sprawiedliwości zamiast gwałtów i siły zbrojnej, szerzenie i popieranie idei braterstwa ludów i związków narodów kulturalnych na podstawie równych praw wreszcie roztrząsanie spraw społecznych na podstawie postulatów sprawiedliwości i ludzkości.

Siedzibą polskiego Stowarzyszenia przyjaciół pokoju jest Warszawa. Działalność Stowarzyszenia rozciąga się na całe Królestwo Polskie.

Członków czynnych wybiera Zarząd na przedstawienie dwu członków swego grona. Członkowie czynni uiszczają wkładkę roczną w ilości jednego rubla.

Członkiem wspierającym staje się osoba, która uiszcza na cele Stowarzyszenia wkładkę roczną przynajmniej 20 kop.

Konkurs. „Przegląd pożarniczy” ogłosił konkurs na nowelę, lub opowiadanie na warunkach następujących:

1) Treść utworu, pisanego wierszem lub prozą, ma być zaczerpnię-

ta z życia i stosunków ochotniczych straży ogniowych na prowincji, z uwzględnieniem ich zadań etycznych i kulturalnych.

2) Utwór winien być nie mniejszy nad 2,000 wierszy drukowanych.

3) Rękopis, czytelnie napisany, powinien być bezimienny i zawierać zamiast podpisu jedynie obrane godło, lub pierwsze litery imienia i nazwiska autora. W dołączonej natomiast do rękopisu zapieczętowanej kopercie, winien autor podać obok godła swego również i nazwisko z adresem zamieszkania.

4) Rękopis z załączeniem nazwiska w kopercie zapieczętowanej, jak wyżej, nadsyłać należy pod adresem p. Bolesława Chomicza do Redakcji „Przeglądu Pożarniczego” (Warszawa, Krak.-Przedmieście nr. 7) najpóźniej 15 kwietnia r. b.

5) Za utwór, uznany przez sędziów za najlepszy pod względem treści i formy, przyznana będzie jedyna nagroda w sumie rb. 150.

6) Utwór nagrodzony przechodzi na własność Redakcji „Przeglądu Pożarniczego”.

7) Co do utworów innych, nadesłanych na konkurs i wyróżnionych przez sędziów, Redakcja zastrzega sobie prawo pierwszeństwa nabycia na własność i druku w „Przeglądzie Pożarniczym”.

8) Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi najpóźniej dn. 15 maja r. b.

9) Skład osobisty sędziów konkursu będzie podany w czasie najbliższym.

Zapis na sanatorjum. Zmarły w tych dniach w Warszawie Piotr Paweł Piano przeznaczył testamentem na rzecz sanatorjum dla chorych piersiowych w Rudce majątek swój Pyry w pow. grójeckim, wartości około 50,000 rb. Otwarcie testamentu jeszcze nie nastąpiło, nieznana więc jest w szczegółach forma tego testamentu, poczynionego przez testatora.

Wybuch. We wsi Jesionka, w pow. łęczyckim, syn miejscowego kowala znalazł okrągły kawałek metalu, który położył na kowadle i zaczął rozbijać. Nagle nastąpił wybuch i nierozważny młodzieniec poniósł śmierć na miejscu. Był to, jak się zdaje, odłamek granatu.

Napad. W pobliżu wsi Krzesimów w lubelskiem, na furmanki żydowskie napadło kilkunastu uzbrojonych bandytów. Zranili oni lekko jednego z furmanów Lipę i ciężko strażnika ziemskiego, Tarasa Siburcewa, któremu odebrali brauning oraz pałasz. Bandyci zabrali jadącym żydom kilkaset rubli i zbiegli.

25)

ARTUR GRUSZECKI.

KANDYDACI.

— Dość tego, — umknęła rękę, — nie lubię ciackania, pan wie o tem, — a widząc chmurną twarz jego dodała łagodniej: — możemy przecież rozmawiać spokojnie.

— Jaka pani inna... jaka zmieniona, — westchnął i wpatrzył się w jej twarz.

— Tak się panu zdaje, — uśmiechnęła się z przymusem, — ja jestem zawsze ta sama co dawniej, tylko może pan znał mnie mniej, albo się łudził.

— Niel nie! Ja przecież zdaję sobie jasno sprawę, że pani jest inna.

— I jaka? W czym inna? — spytała zaciekawiona.

— Nie umiem tego określić jednym słowem, nawet zdaniem, bo to są subtelne, niepochwytne, ale odczuwane zmiany w naszym wzajemnym stosunku. Pani czuje do mnie jakiś żal głuchy jak po doznany zawodzie. Chwilami jest pani tak dobra jak dawniej, ale na krótko i znów otula się pani szczerze w chłód i obojętność. Widzę i czuję, że pomiędzy nami wyrasta mur nas dzielący i nie

umiem go zniszczyć, bo nie znam przyczyny jego istnienia i wzrostu.

— Słuchała go bardzo uważnie, przyjemnie zdziwiona jego obserwacją szczegółów i określeniem wzrastającego nieporozumienia. Podobał się jej dźwięk jego głosu, przepiętny smutkiem. Zbudziło się w niej współczucie i pomyślała, że on nie jest jednak tak pospolity i prostacki, jak myślała.

On, patrząc na nią rozmiłowaniem oczyma, prosił pokornie:

— Panno Klaro, domyślam się, że ja panią czemś zraziłem do siebie; że nie umiałem się dostroić do uczuć i myśli pani, może nawet nieświadomie dotknąłem niemile panią... Przebac mi i wypowiedz się szczerze. Wszystko uczynię co w mej mocy, ażeby stać się godnym miłości pani. Ja jej tak pragnę, tak pożądam i żadna ofiara nie będzie mi zbyt ciężką.

— Ależ, panie Stanisławie, ja nie nie żądam, nie wymagam.

— Pani nie wie może, że dla mnie miłość pani jest źródłem szczęścia, spokoju, energii, — osunął się przed nią na kolana i kryjąc załamione oczy, całował jej rękę, szepcząc: — ja ciebie tak kocham, tak bardzo kocham.

— Panie Stanisławie, — mówiła miękkiem głosem, — uspokój się pan... wstań... To były kaprysy z mej strony... dziecinne urojenia... naprawdę ja cenię pana i poważam.

— I kochasz? — pytał rozjaśniony.

— I kocham, — westchnęła cięchutko, a potem uśmiechnęła: — cóż, dobrze już panu? Przeszanie pan narzekać?

— Już minęło, — powiedział rozpromieniony, — teraz świat dla mnie jasny, piękny, pełen kwiatów i szczęścia; a wszystko to zawdzięczam tobie, moja najmiłsza, — nachylił się ku niej, chcąc ją ucałować.

— Niel Niel! — odsunęła się szybko, — poco mamy psuć sobie wrażenie wieczoru?

— Czy naprawdę to psuje? — zawołał z niedowierzaniem wesolem.

— Psuje! Czy pan nie może mnie kochać z daleka? miłością idealną? czystą? Dlaczego musza w grę wchodzić zmysły brutalne?

— No, tak, zapewne... tylko, że w każdym człowieku kochającym budzą się odruchowo instynkty czułości i znajdują swój wyraz w pocałunku.

— O, przepraszam, — zaprzeczyła z żywością, — nie w każdym, tylko w tym, który dał się opanować zmysłom i im ulega.

— A cóż pani powie o matce, — uśmiechnął się, — gdy ona całuje dziecko swoje i pieści, czy ulega zmysłom?

— Matka, co innego.

— Zupełnie to samo. Pocałunkiem wyzwala swą czułość. To samo chciałem i ja zrobić, bo ja panią goręcej i silniej kocham aniżeli matka, — znów się nachylił tuż nad nią.

Odrącała go niemal, bo nie miała się gdzie usunąć i zawołała gniewnie:

— Nie chęć! Nie dotykaj mnie pan, bo się pogniewamy.

Sądził, że z nim się przekomara, gdyż dawniej pozwalała mu się pocałować na zgodę, a teraz pogodzili się. Zrezygnowanym ruchem przyciągnął ją do siebie i ucałował zarumienioną twarz.

Odepchnęła go i wycierając chusteczką miejsce pocałunku, zmierzyla go oczyma wzgardliwie, mówiąc:

— Wstrętny pan! Jak można używać siły fizycznej!

Ochłonął nagle, widząc jej gniew i rzekł z wyniosłą grzecznością:

— Przepraszam panią... sądziłem, że jesteśmy w dawnej zgodzie.

— Nie wspominaj pan o tem! Nie chęć słyszeć!

W progu stanęła matka i mówiła z dobrym, macierzyńskim uśmiechem:

— Ależ zagadaliście się moi państwo młodzi! Wołam... proszę na kolację, a wy ani słyszycie.

Pierwsza wstała Klara, dumna, wyprostowana i powiedziała swobodnym głosem:

— Przepraszam mamę... idziemy.

Matka wszczęła rozmowę z Tarskim o sklepie, pogodzie, najświeższych nowinkach.

(D. c. n.)

Jadwiga Moszyńska.

Cieżar Iez.

O! gdybym mogła skrzydły silnemi
Wzbić się w obłoki,
Unosząc ciężar łez smutnej ziemi
Na szczyt wysoki —
I tam te krople rozsiać w skał łany,
Jak siewca zboże —
Plon ludzkiej krzywdy, plon nienawistny
Wyrósłby może.
Choćby tytanów zdobyć hart woli,
Posiąść ich mocę,
Nie dźwignąć niemi takiej niedoli,
Jak łzy sieroce...
A chociaż skrzydła młode rozwinę
W przestwór szeroki,
Nie wzniesie mi ciężkich łez, jak mat-
[czyne,
Na szczyt wysoki...
Nie czas mi skrzydeł sposobie w
[drogę,
Przestrzeń daleka!
Dźwignąć ciężarów takich nie mogę,
Jak iza — człowieka.
Choćby me skrzydła wzięły hart
[stali
W pożarach słońca,
To iza ludzkości rdzą je przepali,
Iza — krzywdę łąca.

**Przedstawienia dla naszych
Prenumeratorów.**

Na 18-te z rzędu przedstawienie
dla Prenumeratorów naszych, które
odbędzie się w teatrze Popularnym
we środę 29 stycznia,
wybraliśmy dwa nader zajmujące ut-
wory, a mianowicie:

Wesoly dzień Napoleona**i
Szpieg Bonapartego.**

W obydwóch tych utworach wystąpi
gościnnie artysta teatru Krakowskie-
go, p. Józef Popławski, który jest
niezrównanym tak w roli Napoleona,
jakoteż w roli szpiega.

Ze względu na udział gościa
Krakowskiego, zmuszeni jesteśmy ce-
ny biletów na to przedstawienie co-
kolwiek podnieść, a mianowicie:

Loże po rb. 2 kop. 20.	
Krzesała w 1, 2 i 3	75 kop.
„ 4, 5, 6 i 7	60 „
„ 8, 9, 10, 11 i 12	50 „
„ 13, 14 i 15	45 „
„ 16, 17 i 18	37 „
„ pozostałe	32 „
„ boczne bliższe	48 „
„ dalsze	40 „
„ najdalsze	32 „
Balkon 1 rzędu	42 „
„ 2 i 3	37 „
„ 4 i 5	30 „
„ 6, 7 i 8	25 „
Galerja numerowana	25 „
„ nienumerowana	15 „

Szatnia i programy bezpłatnie.
Bilety, za okazaniem kwitu z o-
płaconej prenumeraty, nabywać moż-
na w administracji pisma naszego.

Kronika.

(?) **Przejazd gubernato-
ra.** Gubernator piotrkowski szambelan Jacewski przybędzie do Ło-
dźi we wtorek d. 28 b. m.

(?) **Książeczki registra-
cyjne** dla kupców żydów, udających
się w sprawach handlowych do Ce-
sarstwa, są już do odebrania w magi-
stracie łódzkiej.

Dla otrzymania książeczki, osoby
zainteresowane winny podawać na
imię prezydenta odnośną prośbę, z
załączeniem świadectw, że są rzeczy-
wiście kupcami.

(?) **Sanacja w przemyśle.**
W kołach łódzkich kupców i prze-
mysłowców powstał projekt utworze-
nia instytucji, która zajmie się sana-
cją stosunków handlowych pomiędzy

fabrykantami a kupcami z Cesarstwa.
Wczoraj odbyło się już w tej sprawie
zebranie poufne, na którym przyjęto
szereg ważnych uchwał dla uregulo-
wania kwestji kredytu.

(b) **O imiona żydowskie.**
Izba skarbowa piotrkowska wydała
rozporządzenie, aby w patentach
handlowych, wydawanych kupcom
żydom, wpisywano imiona podług
metryk.

(s) **Dla bezrobotnych.**
Na ostatnim zebraniu komitetu oby-
watelskiego uchwalono, aby nie wy-
dawać zapomóg robotnikom strajku-
jącym.

Główny kasjer p. Hordliczka
wręczył opiekunom I, III, VIII, IX i
X okręgów miejskich, według przed-
stawionych mu list, 812 r. do podzia-
łu między bezrobotnych.

Następnie dyskutowano sprawę
założenia taniej kuchni. Na razie za-
niechano urzeczywistnienia powyż-
szego projektu, gdyż niema odpo-
wiednich sił, któreby zajęły się or-
ganizacją pomienionej instytucji.

Ze swej strony upoważnieni je-
steśmy do zaznaczenia, że gmina
marjawicka, która urządziła u siebie
przy ul. Franciszkańskiej tania kuch-
nia, oświadczyła gotowość wydawa-
nia porcji wszystkim zgłaszającym
się, zaopatrzoną w zaświadczenia
komitetu obywatelskiego.

Rachunki na wydane porcje regulo-
wanoby z komitetem w pewnych o-
kreślonych terminach.

Przypuszczamy, że komitet chę-
tnie przystanie na powyższą propozy-
cję gminy marjawickiej.

P. Władysław Wagner sporzą-
dził plany miasta, podzielonego na
rewiry.

Plany te wręczono przewodniczą-
cym okręgom.

Następne posiedzenie odbędzie
się 29 b. m.

Do tej pory zebrano dla pozba-
wionych pracy 35,000 rb.

(s) **W sprawie szkół ba-
łuckich.** 10-go b. m. w kancelarji
gminy Radogoszcz odbyło się zebranie
przedstawicieli administracji
gminy w sprawie otwarcia nowych
dziesięciu szkół elementarnych na
Bałutach, oraz rozważenia szeregu
innych spraw, dotyczących szkół
gminnych.

Między innymi uchwalono sprawie-
nienie mebli do nowych szkół pole-
cić obywatelowi z Bałut, Józefowi
Szpikermanowi, członkowi komisji
szkolnej, po następującej cenie: za
szkolną ławkę na 2 miejsca po 6 rb.
90 kop., za tablicę po 12 rub. 1 za
katedrę po 18 rub., wydatki te po-
stanowiono wnieść na rachunek skła-
dek szkolnych.

Wskutek powyższego do redak-
cji naszej zgłosiło się grono rzemieś-
lników z Bałut i oświadczyło, że po-
wyższa uchwała jest niesprawiedliwą
gdyż wszelkie roboty oddawane być
winny nie z wolnej ręki jakiejś je-
dnostce, lecz drogą licytacji.

Wówczas bowiem można osiągnąć
przystępniejsze warunki, oraz
wobec panującego zastoju w prze-
myśle, przy zamówieniu utrzymać
się może grupa mniej zamożnych
rzemieślników, skazana tymczasowo
na przymusowe bezrobocie.

Zupełnie podzielamy powyższe
zdanie i sądzimy, że zarząd gminy
Radogoszcz cołnie swą uchwałę i o-
głosi licytację na dostawę umeblowa-
nia do szkół bałuckich.

(?) **O bibliotekę.** Zarząd
Stow. zawodowego krawców żydów
zwrócił się do gubernatora z prośbą
o pozwolenie na otwarcie przy Stow.
biblioteki i czytalni dla członków.

(s) **Z muzeum nauki i
sztuki.** W niedzielę dnia 26 b. m.
zwiedzającym zbiory Tow. muzeum
nauki i sztuki w lokalu na ul. Piotrk-
owskiej 91, udzielać będzie wszel-
kich wyjaśnień w dziale przyrodni-
czym dr. fil. Bolkowska. Objasnienia
udzielane będą od godz. 5 i pół.

(r) **Tow. krzew. oświaty**
przypomina, że jutro, w sobotę 25
bm., o godz. 8 wiecz., w lokalu przy
ul. Mikołajewskiej nr. 11, dr. filozofji
M. Przedborska, wygłosi odczyt o po-
czątku filozofji greckiej. Pierwiastek
filozoficzny greckiej mitologii. Samod-
dzielny rozwój filozofji: problemat
kosmologiczny, a) Filozofowie Jońscy:
kwestja materji wszechświata, b) Py-
tagorejczycy: świat jako kosmos, c)

Hleaci: nauka o niezmienności bytu,
d) Zagadnienia dualizmu, e) Teorja
atomów.

Odczyt wypowiedziany będzie w
formie popularnej, dla wszystkich
dostępnej.

W niedzielę, 26 bm., o godz. 4
po południu, dr. M. Kaufman — „Ta-
jemnicze własności krwi“. Skład krwi;
surowica i jej własności; szczeplenie
ochronne; lecznicze zastosowanie su-
rowicy; immunizacja; objawy anaflek-
sji; badanie krwi w medycynie są-
dowej; wzajemny stosunek surowicy
u różnych gatunków zwierząt.

Bilety wejścia od 10 kop. do 30,
dla członków 5 kop.

(r) **Z fabryk.** Administra-
cja fabryki Zajheria, przy ul. Suwał-
skiej nr. 6, zawiadomiła robotników,
iż z powodu zastoju w przemyśle,
fabryka za dwa tygodnie zostanie
zamknięta.

W fabryce tej pracuje 105 ro-
botników.

— Administracja fabryki Ferdy-
nanda Geldnera zawiadomiła robotni-
ków, że z powodu braku obstatun-
ków od dnia dzisiejszego fabryka
będzie czynna tylko 4 dni w ty-
godniu.

— Administracja fabryki Karme-
la i Wina, przy ul. Składowej nr.
39, zawiadomiła, że z powodu braku
obstatunków fabryka od 5 lutego bę-
dzie czynna 3 dni w tygodniu.

(z) **Ze szpitala św. Ale-
ksandra.** Dnia 27 b. m. odbędzie
się posiedzenie łódzkiej powiatowej
rady opiekuńczej Tow. dobroczynno-
ści, na którym rozpatrywane będą
sprawy dotyczące szpitala św. Alek-
sandra.

(s) **Walki atletów.** P. Wła-
dysław Pyłasiński prosi nas o za-
znaczenie, że z dniem 18 b. m. prze-
stał być sędzią w zapasach atletów,
odbywających się w cyrku Truzzi'ego
na Targowym rynku.

(s) **Z Tow. abstynentów
„Przyszłość“.** Zebranie zwyczaj-
ne członków Tow. odbędzie się w nie-
dzielę, dnia 26 b. m. o godz. 2 i pół,
w lokalu przy Stow. nauczycieli, ul.
Konstantynowska № 5. Na temat
przeciwalkoholizmu odczytany będzie
referat p. t. „Wróg życia“.

(r) **Ze Związku prac. ap-
tekarskich.** Zebranie organiza-
cyjne Tow. wzajemnej pomocy pra-
cowników aptekarskich w Łodzi od-
będzie się w środę dnia 29 b. m. w
lokalu Tow. zwolenników rozwoju fi-
zycznego, przy ul. Nawrot № 23, o
godz. 10 wiecz.

(r) **Z cechu mularzy.** —
W niedzielę dnia 26 b. m. w lokalu
własnym przy zbiegu ulicy Zielonej
i Długiej, odbędzie się o godzinie 2
po południu ogólne zebranie czło-
nków cechu czeladzi mularskich.

Zarząd prosi członków o liczne
przybycie dla wzięcia udziału w wy-
borach nowego zarządu.

(b) **Z cechu tkaczy.** W
lokalu przy ul. Głównej nr. 84, odby-
ło się roczne zebranie czeladzi tkack-
kich. Zebranie, na którym obecnych
było 80 członków, zajął starszy cze-
ladnik p. Putz. Odczytano sprawozda-
nie z ostatniego zebrania, które
przedstawia się w następujących cy-
frach:

Z roku 1911 pozostało 960 rb. 20
kop., w roku 1912 zebrano 867 rb. 95
kop.

Rozchody wyniosły: chorem wy-
płacono 389 rb. 60 kop., na pogrzeby
zmarłych członków 186 rb.; za ko-
morne 75 rb., inne wydatki 196 rb.
95 kop. Ogółem 841 rb. 55 kop.

Pozostało w kasie cechu na rok
1913 — 988 rb. 60 kop.

Wybory nie przyniosły żadnych
zmian; wybrano ponownie zarząd do-
tychczasowy.

(r) **Maskarada Towarz.
Teatralnego** zapowiada się jak
najlepiej, czego dowodzi znaczna ilość
sprzedanych biletów.

Przy stołach z szampanem i cu-
kami zasiadają artystki naszych tea-
trów w asystencji gospodarzy zabawy.
W oddzielnym kiosku sprzedawane
będą żywe kwiaty. Bombonierki w
znacznej ilości zawierać będą oprócz
smacznych łakoci miłe niespodzianki
oczekiwać więc należy, że popyt na
nie będzie ożywiony, gdyż napewno
każda maseczka zechce spróbować
swego szczęścia.

Dwie orkiestry bez przerwy przy-

grywać będą ożywionej intrydze, ni-
czem nieskrepowanej, gdyż demasko-
wanie jest stanowczo wzbronione.

Początek zabawy, która zjedno-
czyć ma w sali Koncertowej jaknaj-
szersze koła towarzystwa łódzkiego,
— o godzinie 11 wieczorem.

Bilety sprzedaje cukiernia Go-
stomskiego (Roszkowskiego), a jutro
od 7 wiecz. — w kasie sali Koncer-
towej.

(s) **Wieczornica.** Jutro o
godz. 8 wiecz. w gmachu gimnazjum
polskiego przy ul. Nowocegielnej
№ 9 odbędzie się wieczornica poświę-
cona twórczości młodej Polski.

Między innymi odegrany będzie
fragment z „Wesela“ Wyspiańskiego,
oraz jednoaktówka Gorezyńskiego „Po-
liczek“.

Nader urozmaicony program za-
kończą tańce i gry towarzyskie.

(r) **Z „Liry“.** W niedzielę
dnia 26 b. m. łódzkie Tow. śpiewa-
cze „Lira“ w lokalu własnym przy
ulicy Piotrkowskiej № 91, urządza
dla swych członków, ich rodzin i go-
ści wieczór towarzyski o nader u-
rozmaiconym programie.

Między innymi, prócz udziału ko-
ła dramatycznego Tow., wystąpi chór
„Liry“ pod batutą swego dyrektora
Tadeusza Jotajki.

Po skończonym programie od-
będą się tańce.

Początek zabawy o godzinie 5 po
południu.

Wypadki.

(?) **Napad bandycki.** Do
mieszkania dr. Władysława Mierzyń-
skiego przy ul. Zarzewskiej nr. 47,
dostało się wczoraj wiecz. dwóch
bandytów, którzy, grożąc obecnej w
mieszkanu służącej rewolwerami,
zrabowali 200 rb. w gotówce, dwa
pierscionki, 8 ordery rosyjskie i dwa
medale niemieckie.

(b) **Aresztowanie zło-
dziei.** Agenci wydziału śledczego
aresztowali na Bałutach złodziei: Ja-
błońskiego, Karpa, Wenika i Marzew-
skiego.

Znaleziono przy nich noże i wy-
trychy.

(b) **Śmiała kradzież.** —
Przy szosie Rokicińskiej № 12 doko-
nano wczoraj rano śmiałej kra-
dzieży.

Do mieszkania robotnika Finkie-
go, dostało się 5 złodziei, którzy wy-
nieśli z mieszkania całe umeblowanie,
oraz garderobę, bieliznę i inne dro-
biazgi, pozostawiając gołe ściany.

Kradzież była spełniona rano i
sąsiedzi byli przekonani, że F. wy-
prowadza się z mieszkania.

Zawiadomiona o powyższej kra-
dzieży policja aresztowała 11 osób, z
których 3 przyznały się do udziału w
kradzieży.

(p) **Z głodu.** Przy ul. Krót-
kiej nr. 14, uległ zupełnemu wyczer-
paniu sił z głodu, handlarz, Dawid
Lewkowicz, lat 31.

Przy ul. Krótkiej nr. 4, znalezio-
no w zupełnym wyczerpaniu sił
z głodu, jakiegoś niemowle, lat około
40, z nazwiska nieznanego.

(p) **Napad.** Przy ul. Zgier-
skiej nr. 67, napadnięto na Leona
Tomaszewskiego, robotnika, lat 28 i
zadano mu nożem rany w głowę,
prawą rękę i lewe przedramię.

W stanie ciężkim odwieziono go
do szpitala Poznańskich.

(p) **Zaczadzenie.** Przy ul.
Przejazd nr. 86, wskutek wadliwie
urządzonego pieca, zaczadziła się ro-
dzina, złożona z 7 osób i służącej.

(?) **Pożar fabryki.** Wczo-
raj, o godz. 7 wiecz. wybuchnął po-
żar w fabryce wyrobów wełnianych
br. Kohn, przy ul. Benedykta nr. 74.

Pożar powstał na pierwszym pię-
trze i ogarnął szybko dwa wyższe
piętra. Na ratunek przybyły I i II od-
dział straży ogniowej ochotniczej
oraz straż miejska, której, dzięki
usilnej pracy, udało się pożar zloka-
lizować.

Straty wynoszą około 80 tys. rb. Fab-
ryka ubezpieczona była w dwóch
Towarzystwach.

— Wczoraj o godz. 7 wiecz., w
fabryce tektury smółcowej Rudol-
fa Scholca przy ul. Wodnej 33, zapa-
liła się smoła w kotle. Pożar zagra-
żał budynkowi fabrycznemu, wobec
czego zawezwano na ratunek IV od-
dział straży ogniowej ochotniczej.

Ogień słumiono w ciągu godziny,
straty nieznaczne.

Zamiejscowa.

(z) Z magistratu zgierskiego. Prezydent m. Zgierz uzyskał pozwolenie general-gubernatora warszawskiego na powiększenie funduszy rozjazdowych z 50 na 300 rb. rocznie.

(r) Aresztowanie bandytów. Z Pabjanic donoszą: policja miejscowa otrzymała wiadomość, że w domu przy ul. Długiej nr. 17, ukrywają się bandyci. Dom ten otoczył silny oddział policji. W jednym z mieszkań aresztowano znanego bandytę Krajewskiego i jego kochankę.

Znaleziona w mieszkaniu korespondencja przekonała policję, że mieszkańca to jest punktem zbornym bandytów. Pozostawiona straż nie czekała napróżno: przybyli tam trzej mężczyźni i 4 kobiety—członkowie organizacji bandyckiej.

(x) Kary administracyjne. Gubernator piotrkowski skazał administracyjnie: mieszkańca gminy Nakielnica, pow. łódzkiego, Kazimierza Łęckiego, za nielegalne utrzymywanie broni, na 2 miesiące aresztu i mieszkańca gminy Marchwacz, Józefa Staszaka, za noszenie przy sobie żelaznego „kastetu“ — na 7 dni aresztu.

(x) Wybory sędziego. — Z powodu zgonu s. p. Stanisława Junoszy Szaniawskiego, właściciela majątku Babice, który piastował urząd sędziego gminnego 6 okręgu powiatu łódzkiego, wkrótce odbędą się wybory nowego sędziego. W tym celu władze powiatowe poleciły zwołać zebrania gromadzkie w gminach, wchodzących w skład wspomnianego okręgu sądowego, mianowicie: Babice, Puczniew, Rszew i Brus.

(b) Katastrofa kolejowa. Wczoraj rano, z powodu złego nastawienia zwrotnicy, wykołcił się na stacji Koluszki parowóz pociągu kurlerskiego, idącego z Granicy do Warszawy.

Wypadku z ludźmi nie było. Ruch pociągu na linii przerwany był z górą dwie godziny.

Ze sceny i estrady.

Teatr Polski (Cegielnia 63).

Z kancelarii teatru komunikują nam, co następuje:

Dzisiaj po cenach popularnych arcywesoła komedia M. Bałuckiego p. t. „Klub kawalerów“ z p. Gromnicką w roli Ochotniczkiej i Maliszewską wyborną odtwórczynią roli Dziurdziulińskiej.

— Jutro, w sobotę o 4 po połud. po cenach najniższych „Klub kawalerów“ o 8 i pół w. „Mezajans“ po raz drugi.

— W niedzielę, o 3 i pół po południu „Klub kawalerów“, o 8 i pół „Mezajans“.

Teatr Popularny.

Z kancelarii teatru komunikują nam, co następuje:

Dzisiaj w piątek „Zołnierz Kółowej Madagaskaru“.

Jutro, w sobotę po południu po cenach najniższych „Zołnierz Królowej Madagaskaru“, wieczorem po raz pierwszy ukaże się efektowna sztuka w 5 aktach W Gąsiorowskiego pod tytułem „Pani Walewska“ z gościnnym występem artysty teatru krakowskiego Józefa Popławskiego, który odtworzy główną postać Napoleona.

Koncert orkiestry filharmonicznej.

Drużyna warsz. orkiestry filharmonicznej pod batutą Zdzisława Birnbauma zapowiada swój koncert najbliższy na czwartek d. 30 b. m.

Na koncercie tym poznają łodzianie niezwykły talent wirtuozowski, 14-letnią skrzypaczkę Cecylję Hansen. Młodziutka artystka jest uczennicą słynnego pedagoga prof. Auera, z którego szkoły wyszły w ostatnich czasach takie talenty, jak Elman, Zimbalist, Polakin, Józef Chejfec i inni.

Dotychczasowe występy młodej skrzypaczki na estradach koncertowych były jednym z tryumfów. Prasa i publiczność przesciga

się w pochwałach pod adresem Hansen, wysuwając na plan pierwszy szeroki, soczysty i zarazem piękny ton, skończoną doskonałość techniczną i zupełne zrównoważenie artystyczne. Jeden z najpoważniejszych krytyków petersburskich pisze: pomimo 14 roku życia Hansen przedstawia się bez przesady, jako artystka skończona, bogato wyposażona przez naturę i już obecnie panująca zupełnie nad instrumentem; technika C. Hansen wyróżnia się niezwykłą biegłością, lekkością, krystaliczną czystością i przejrzystością. A przytem duży, śpiewny, dźwięczny ton, nadzwyczajne poczucie rytmu, zadziwiająca pamięć i głęboka muzykalność. Jest to prawdziwy talent z „Bożej łaski“, o niezwyklej przyszłości artystycznej.

Program koncertu, poświęcony wyłącznie dziełom Czajkowskiego, obejmuje, między innymi, „Sonatę Patetyczną“ i „Koncert skrzypcowy D-dur“.

Bilety — w składzie instrumentów muzycznych Frydberga i Koca, ul. Piotrkowska nr. 90.

Z teatru.

Teatr Polski

„Mezajans“, komedia w 4 obrazach Bernarda Shawa.

Bernard Shaw należy do narodu, czytającego biblię. Być może, że w dzieciństwie zapadł mu do duszy tekst pisma św.: „Nieprzyjaciółmi człowieka — domownicy jego“ — i maksyma ta przeistoczyła się w aforyzm końcowy aktu czwartego: — rodzina kończy swe istnienie i państwo musi dzieci wychować.

Shaw — jak Nowaczyński — bardzo sceptycznie zapatruje się nażytek rodzinnego obecnego ustroju. Głęboki analityk duszy ludzkiej, weryfikator starych praw, przeczacowanych wartości, widzi, jak na dłoni swierzę ludzkie, które pod pianką kultury ukrywa swe instynkty.

I to zwierzę, starzejąc się, staje się bardziej zepsutem, cynicznym, żalującym swej młodości... Rodzina daje mu pole do wywierania na niej swych gniewów, do posiewu swoich rzekomych zasad... Tak powstaje powoli nienawidzenie się wzajemne, najpotężniejsze — bo skuwające ludzi więzami węzłów rodzinnych.

W komedji „Mezajans“ Shaw spróbował skarykaturować życie rodzinne. — W domu kupca-burżuja, Johna Terletona — panuje chaos. Córce jego Hipatji (p. Czechowska) znużonej kłamstwem domowników i romanсами ojca, oświadcza się stary lord i jego syn. Ona żywi ku nim pogardę i popełnia w pogoni za oryginalnymi mężczyznami szereg ekscentryczności...

Nagle — spada aeroplan z atletką — polką (p. Gromnicka) i inteligentem Joelem Percival. Tarleton przyjmuje ją owacyjnie, jako cudzoziemkę — córę narodu, któremu pozostało po straceniu bytu politycznego — „zdobywanie kultury“. — Rychło wszyscy mężczyźni oświadczają się jej a ona... zadrwiła z nich i... opuszcza dom kupca.

Akcja utworu toczy się u autora oziębiająco; aforyzmy są dosyć gadtliwe, nie mają dawnej błyskawiczności i głębi. Pomimo swego talentu Shaw w „Mezajansie“ nie ma siły i staje się nudnym, pomimo że chciał być wesołym karykaturzystą.

Artyści Teatru polskiego — pod względem wykonania — dali prawdziwy koncert. Tylko pan Leśniewski grał w tonie farsy i budził wesołość tam, gdzie należało budzić ironiczny uśmiech.

Wystawa wspaniała. Originalność sztuki wróży jej powodzenie.

NB. Muszę nadmienić, że w antraktach przygrywa bardzo ładny zespół, którym dyryguje p. Chwał — skrzypek, posiadający przepiękny ton.

A. W. M.

Z MUZYKI.

Pan Wertheim, koncertuje u nas po raz drugi w bieżącym sezonie.

Recital, dany przez tego pianistę, utwierdził mnie w tem, co o nim pisałem po pierwszym jego koncercie. Jest to artysta, zrównoważony, o technice poprawnej, subtelnej i o wielkiem poczuciu muzykalnem, ale jak swego czasu zaznaczyłem, nie estradowy wirtuoz wielkiej miary o szerokim rozmachu, i dla tej przyczyny, powinien unikać utworów pisanych w wielkim stylu, bądź klasycznych, bądź też o czysto wirtuozowskim charakterze — ztąd więc, ani Chacona Bacha w przeróbce Busoniego, ani tembardziej Mefisto-walc Liszta, nie nadają się dogry Wertheima. Wykonuje on je poprawnie, technicznie bez zarzutu, ale bez tej potęgi i siły tonu, koniecznej dla pierwszego z tych utworów; a bez brawury wirtuozowskiej tak niezbędnej w transkrypcjach Lisztowskich. Celuje zato p. W. w odtwarzaniu kompozycji mniejszego zakroju, ku czemu posiada znakomite warunki techniczne.

Takie n. p. Warjacje Haydna, były grane bez zarzutu, tylko dla ożywienia ich monotonnego charakteru, należałoby, niektóre z nich, zwłaszcza te o perełkowatych biegłkach, cokolwiek urozmaicić, biorąc żywsze tempo, wszak „varietas delectat“ powiadają. W poetycznym „Liebestraum“ Liszta, więcej poezji i pełniejszego tonu w pierwszej części, a porywu w środkowej, byłoby bardzo odpowiedniem, dla nadania właściwego charakteru tej quasi improwizacji Lisztowskiej.

Własne warjacje, które nam p. Wertheim przedstawił, świadczą o jego wybitnym talencie kompozytorskim i obszernej wiedzy muzycznej ale grzeszą ubóstwem pomysłów i przeładowności kombinacji harmonicznych, z zatrąceniem prawie w zupełności głównego tematu, mającego służyć do szeregu warjacji (jest ich dziesięć), o zupełnie modernistycznej formie.

Ostatnia, dziesiąta, o rytmie a la Polacca, jakkolwiek w niej może najjaśniej występuje przewodni temat, jest może najmniej oryginalna w pomysłach i przeprowadzeniu. Autor lubuje się aż do znudzenia swym tematem, moduluje go przez wszelkie pokrewne i niepokrewne tonacje i narzeszele kończy nie ładnie brzmiącymi figurami oktawowymi (w tercjach w dół).

Przeładowność technicznymi trudnościami, wynikającymi z modernistycznego charakteru tego utworu, nie uczyniła go prawdopodobnie popularnym nawet dla fachowych artystów — autor wykonał swą pracę, rozumie się znakomicie. Przyjmowany nader serdecznie, zagrał p. W. nad program Etiudę Szopena f-dur i chromatyczną Etiudę Liszta — obie, jako leżące w jego rodzaju gry, znakomicie.

E. Smałowicz.

Telegramy.

(Tel. Ag. Pet).

Misja mongolska.

PETERSBURG, 23 stycznia. — Najjaśniejszemu Panu miała zaszczyt przedstawić się nadzwyczajna misja mongolska, przybyła dla wyrażenia wdzięczności Jego Cesarskiej Mości za uznanie przez Rosję samodzielnosci Mongolji.

Sprawy finlandzkie.

PETERSBURG, 23 stycznia. Petersburgski sąd okręgowy, bez udziału przysięgłych, rozważał dziś sprawę burmistrza i radnych miasta Niustadu, Sodermana, Bloma i Frika, oskarżonych o przeciwdziałanie we wprowadzeniu w życie ustawy, o równouprawnieniu rosyjan w Finlandji. Blom na rozprawę się nie stawił, dwaj inni odpowiadali z więzienia. Sąd skazał oskarżonych na pół roku więzienia każdego, bez pozbawienia praw.

Katastrofa kolejowa.

KIJÓW, 23 stycznia. — Na przystanku Kisielówka kolei południowo-zachodnich, pociąg towarowy najechał na osobowy. Rozbite 2 parowozy i 7 wagonów. Ranni ciężko pomocnik maszynisty i jeden podróżny.

Austria zatrzymuje rezerwistów.

WIEN, 23 stycznia. — „Nene Freie Presse“ zaprzecza wiadomości o tem, że rozpoczęto się uwalnianie powołanych do szeregów rezerwistów i twierdzi, że dotychczas zdarzyły się tylko pojedyncze wypadki urlopu ale o ogólnym powrocie do domów rezerwistów nie może być mowy.

Telegr. własne.

„Now. Kur. Łódzk.“

Wyodrębnienie Chełmszczyzny.

PETERSBURG, 24 stycznia (wł.). Wczoraj pod przewodnictwem Harusina rozpoczęto posiedzenia komisji w sprawie wprowadzenia w życie prawa o wyodrębnieniu Chełmszczyzny.

W posiedzeniach biorą udział Strolman, Arbuzow, Szymkiewicz, pos. Czichaczew, gubernator siedlecki i lubelski oraz arcybiskup Eulogjusz. Komisja rozpatrzyła przedewszystkiem koszt przeniesienia gubernacji do Chełma, wybór posłów z gub. chełmskiej i utworzenie instytucji sądowniczych.

Amnestja.

PETERSBURG, 24 stycznia (wł.). Dzisiejsze dzienniki donoszą, że na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów powzięto uchwały w sprawie amnestji. W myśl tej uchwały zakres amnestji będzie nieco rozszerzony w porównaniu z amnestją jaką ogłoszono z powodu urodzenia się Następcy Tronu.

Kolonizacja Niemców.

PETERSBURG, (wł.) 24 stycznia. Gubernator besarabski w sprawozdaniu rocznem zwraca uwagę na rozszerzenie się posiadłości niemieckich w pasie gran. pomiędzy Besarabją a Rumunją i proponuje w energiczny sposób przeciwdziałania.

Aresztowanie defraudanta.

KRAKÓW, 23 stycznia (wł.). — Aresztowano w jednym z tutejszych hoteli urzędnika pocztowego z Wilna, który zdefraudował na poczcie wileńskiej 8,800 rb., które znaleziono przy nim. Urzędnik został odstawiony do więzienia.

Wandalizm.

LONDYN 24 stycznia (wł.). — W narodowej galerji obrazów w Londynie pocięto szereg cennych dzieł, tak, że należy uważać je za zupełnie zniszczone.

Strajk gazowników.

KRAKÓW, 23 stycznia (wł.). — Strajk robotników gazowych trwa

Kronika sądowa.

O podrabianie mleka.

Sędzia pokoju 5 rewiru rozważał sprawę 25-letniego Ieka Papiero, 36-letniego Józefa Libmana i Mirosława Nejmanowskiego, oskarżonych o sfalszowanie mleka.

Dnia 17 maja 1912 roku na stacji Łódź-fabryczna zauważono, że wyżej wymienieni do bań z mlekiem dolewają wody.

Zandarmerja kolejowa zawiadomiona o tem, wszystkie banie z mlekiem odesłała do laboratorium miejscowego, gdzie stwierdzono, że w 4 baniach dolano 30 proc. wody.

Na sądzie oskarżeni do winy się nie przyznali. Nejmanowski do sprawy się nie stawił, przeto sprawę co do niego wyłączone.

Po zbadaniu świadków sędzia skazał Libmana i Papiera za oszustwo, po 2 miesiące więzienia.

(b)

w dalszym ciągu. Odnosne władze nie chcą, odbywać pertraktacji z robotnikami dopóki nie wrócą do pracy.

Reforma wyborcza.

LONDYN, 23 stycznia, (wł.). — Jutro w izbie gmin odbędzie się dyskusja nad projektem reformy wyborczej, według której kobiety mają uzyskać prawo głosowania. W poniedziałek odbędzie się głosowanie. Sufrażystki uprawiają olbrzymią agitację. Postawie, aż do chwili głosowania lękają się opuścić mieszkanie, albowiem obawiają się gwałtów sufrażystek. Sufrażystki szkodzą w tem własnej sprawie: większość, za udzieleniem prawa głosu kobietom, która istniała, maleje coraz więcej. Do Londynu zbiegły się sufrażystki całego kraju. W razie uchwalenia prawa głosu dla kobiet, prezes ministrów chce całą sprawę doprowadzić do upadku.

Na Bałkanach.

Możliwość interwencji Rosji.

LONDYN, 23 stycznia. — Większość dzienników przytacza wyrzeczone do korespondenta agencji Reutersa słowa Nurandungiana, które wyrzekł na wczorajszym posiedzeniu tureckich działaczy państwowych o możliwości wzmieszania się Rosji w razie uporu Turcji.

Czego chcą młodoturcy?

LONDYN, 23 stycznia. — W wywiadzie z korespondentem „Agencji Reutersa” Talaat bej oświadczył: Ruch obecny oznacza, że postanowiliśmy ocalić honor narodowy, albo zginąć. Nie chcemy dalszego prowadzenia wojny, ale powzięliśmy mocne postanowienie zatrzymania Adrjanopola. Jest to „conditio sine qua non”.

Zamach stanu.

KONSTANTYNOPOL, 23 stycznia, (wł.). — Dokonany tu wczoraj zamach stanu miał przebieg następujący: Po południu odbywała się narada ministrów nad tekstem odpowiedzi, jaka ma być wręczona mocarstwom. Narada odbywała się w gmachu Wielkiej Porty. Obrady trwały już prawie dwie godziny, kiedy na ulicy Babay ukazał się tłum, złożony z 400 osób. W tłumie niesiono chorągwie Proroka, na czele kroczyło czterech duchownych. Za tłumem maszerował oddział żandarmerji, strzegącej pałacu wysokiej Porty. Żandarmi domyślali się zamiarów manifestacji lecz zachowali się biernie.

Tłum wtargnął na podwórzec Wysokiej Porty. W tej chwili nadjechał automobil, z którego wysiedli Enwer bej i Faalat bej. Tłum zgromadzony na podwórku Porty wznosił okrzyki: „Precz z ministrami, precz z Kiamilem paszą, — niech żyje wojna.”

BERLIN, 22 stycznia, (wł.). Zamach stanu w Konstantynopolu wywołał tu wielki pesymizm. „Berliner Tagebl.” pisze, że rewolucja nie mogła być niespodzianką. W dalszym ciągu „Tagebl.” potępia politykę rzą-

du niemieckiego, który chciał dokonać na Turcji pospolitego wymuszenia. Turcja musiała się bronić przed gwałtem.

W międzyczasie Enwer bej wtargnął do sali obrad i zmusił w. wezryra do podania się do dymisji. Wówczas i inni ministrowi musieli natychmiast podpisać prośby o dymisję, które zaraz Enwer bej przedłożył sułtanowi i wezwał go aby dymisję w imieniu organizacji Jedności i Postępu, przyjął i zamianował wielkim wezyrem Saida Halema, lub Machmuda Szeffketa Paszę. Enwer bej zakomunikował sułtanowi, że lud zebrany przed pałacem wysokiej porty oczekuje decyzji sułtana.

Wówczas sułtan posłał swego sekretarza, aby przekonał się, czy istotnie przed pałacem zebrał się lud a kiedy sekretarz przyniósł odpowiedź potwierdzającą, sułtan przyjął dymisję gabinetu i zamianował wielkim wezyrem Machmuda Szeffketa paszę. Enwer bej wyszedł do zebranych tłumów i zakomunikował im decyzję sułtana, na co lud odpowiedział głośnie okrzykami radości.

KONSTANTYNOPOL, 24 stycznia. Komitet Union Progres chciał jeszcze w poniedziałek dokonać zamachu stanu, lecz nie było po temu sposobności. Wczoraj nadarzyła się sprzyjająca okoliczność, ponieważ armja z pod Czataldży wysłała delegację, aby skłonić rząd do dalszego prowadzenia wojny. W delegacji wziął udział także Enwer-bej. Komitet młodoturecki postanowił wykorzystać tę okoliczność i wykonał plan.

PARYŻ, (W. A. T.), 24 stycznia. Wiadomość o dokonanym w Konstantynopolu zamachu stanu wywołała tu wielkie wrażenie. Briand odbył natychmiast konferencję z ministrem spraw zagranicznych, Jonnerrem. Do ambasadorów francuskich w Londynie i Konstantynopolu wysłano pośpiesznie instrukcje telegraficzne.

PARYŻ, (W. A. T.), 24 stycznia. „Matin” donosi z Londynu, że wiadomość o zamachu stanu w Konstantynopolu wywołała wśród delegatów państw bałkańskich piorunujące wrażenie. Są oni zadowoleni z takiego obrotu rzeczy i jeden z nich oświadczył dosłownie: Teraz wiemy z kim mamy do czynienia. Zamiast marnotrawić czas przy zielonych stolikach, rozpoczniemy na nowo wojnę, zdobędziemy Adrjanopol i linję pod Czataldżą, a następnie pójdziemy na Konstantynopol. Wypędzimy z Carogrodu tę bandę turecką.

PARYŻ, 24 stycznia, (wł.). — Dzisiejsza prasa poranna jest usposobiona nad wszelki wyraz pesymistycznie. Zwłaszcza fakt, że wielkim wezyrem zamianowany został Machmud Szeffket pasza, który uchodzi za wielkiego zwolennika Niemiec i jest, według określenia barona Mantla, nie turkiem, lecz pruskiem, budzi poważne obawy.

„Figaro” pisze, że obecna sytuacja w Konstantynopolu zagraża nie-

tylko pokojowi na Bałkanach, ale całej Europie.

Adrjanopol, albo śmierć!

KONSTANTYNOPOL, 24 stycznia, (wł.). — Utworzono nowy prowizoryczny gabinet ministrów, który zaraz zebrał się na naradę. Narada trwała do późnej nocy. Wieczorem o godzinie 8 nowy wielki wezyr, Machmud Szeffket-pasza wyszedł na balkon gmachu Wysokiej Porty i odczytał proklamację do ludu, która kończyła się słowami: „Adrjanopol, albo śmierć”.

Tłum przyjął ją entuzjastycznie. Wszyscy stoją po stronie młodoturków.

Komendantem i głównodowodzącym wojsk w Konstantynopolu mianowany został Enwer-bej.

Zamordowanie Nasima-paszy.

KONSTANTYNOPOL, 24 stycznia, (wł.). — Nasim pasza, dotychczasowy minister wojny i głównodowodzący armją czataldzką, zamordowany został przez żołnierzy w obozie pod Czataldżą.

Jest on pierwszą ofiarą buntu, jaki wybuchnął w armji pod Czataldżą przeciwko rządowi Kiamila paszy.

Pod Czataldżą.

KONSTANTYNOPOL, 24 stycznia, (wł.). W kołach tureckich oświadczają, że armja turecka na linji pod Czataldżą jest zupełnie gotowa do walki i może w każdej chwili rozpocząć działania.

Po zamachu.

KONSTANTYNOPOL, 24 stycznia, (wł.). — Nowy gabinet nie został jeszcze ukompletowany. Ma się on składać z samych generałów. Kiamil pasza i wszyscy ministrowie jego gabinetu trzymani są pod strażą przez wojsko.

Cenzura telegramów.

KONSTANTYNOPOL, 24 stycznia. Zaprowadzono surową cenzurę na telegramy zagraniczne o przebiegu wczorajszych wydarzeń.

Groźba.

KONSTANTYNOPOL, (W. A. T.), 24 stycznia. Komendant Adrjanopola, Szikri pasza, nadesłał do byłego gabinetu Kiamila paszy oświadczenie przez telegraf iskrowy, że w razie poddania Adrjanopola, wysadzi w powietrze całą twierdzę, a z wojskiem pomaszeruje do Konstantynopola.

Porozumienie.

BIAŁOGROD, (W. A. T.), 24 stycznia. Pasicz oświadczył, że pomiędzy Serbją i Czarnogórzem przyszło do porozumienia. Skutari i Ipek ma otrzymać Czarnogórze, a Pryzren i Djakowa dostanie się Serbji.

Umowa.

WIEDEN, (W. A. T.), 24 stycznia. „Zeit” donosi z Bułgarji, że pomiędzy Serbją i Bułgarją stanął układ, mocą którego Serbja w razie wojny Bułgarji z Rumunją da ostat-

niej 4 dywizje wojska, zaś Bułgarja na wypadek wojny z Austrją, da Serbji 150,000 żołnierza.

Generalissimus.

KONSTANTYNOPOL, 24 stycznia, (wł.). — Ministrem wojny i generalissimem armji pod Czataldżą zamianowany został Izzet pasza, jeden z najdzielniejszych generałów, który pobierał wykształcenie fachowe w Niemczech.

Ze sportu.

Wczoraj, w 14 dniu międzynarodowego konkursu walki zapaśniczej w cyrku Truzzi'ego, walczyło 5 par z niżej podanym rezultatem:

W I parze stanęli przeciwko sobie mistrzowie świata: Aleks. Aberg i Jarvinnen. Walka nie dała po 20 m. rezultatu. Godzien pochwało jednak jest Jarvinnen za zuchwałą opór, stawiony wybitniejszemu przeciwnikowi Abergowi.

W II parze walczyli Thomson i Mosing. Pierwszy zwyciężył przez „złamanie mostu” po upływie 7 min. 4 sek.

Następnie Sabatiér tymże chwyttem pokonał zręcznego Seeburga w 4 minuty.

W IV parze wystąpił mistrz świata Westergardt-Smith przeciwko Tigane'owi. Walka silnych a zarazem i zręcznych zapaśników, jak było do przewidzenia, po 20 minutach nie została rozstrzygniętą.

W ostatniej parze Hansen pokonał Mihla po upływie 3 m. używając „nelsonu” w pozycji stojącej.

B. H.

Ofiary.

S. C. Abramowicz składa rub. 75 otrzymane do jego dyspozycji od pp. Józefa i Edwarda - Wacława Pstrągowskich za nieporozumienie, jakie miało miejsce, na niżej wymienione cele:

Dla robotników pozostających bez pracy, do uznania Komitetu Obywatelskiego 80 rub.

Na „Uzdrowisko” przy Towarzystwie „Bykur Cholim 25 rub.

Na „Dom Sierot” przy ul. Tramwajowej № 7, — 20 rub.

Do dzisiejszego numeru dołączamy zawiadomienie Teatru Popularnego o wystawieniu sztuki historycznej Gąsiorowskiego p. t. „Pan! Walewska”.

Profesor Śpiewu

(b artysta opery)

zamieszkał w Łodzi i ma jeszcze parę godzin wolnych dziennie. Pobierającym lekcje śpiewu udziela jednocześnie lekcji zasad muzyki, oraz historii muzyki. — Opracowuje repertuar operowy i salonowy.

Oferty do redakcji „Nowego Kurjera Łódzkiego” pod „Profesor” 81—0—1

WSZELKIE NIEDOMAGANIA DRÓG ODDECHOWYCH,

jako to:

ZAPALENIE OSKRZELI, KATAR, KASZEL

zwłaszcza zaś przewlekłe formy tychże podkopują zdrowie i są w najwyższym stopniu niebezpiecznymi dla płuc. Najlepszym udoskonalonym środkiem, szybko i radykalnie usuwającym choroby organów oddechowych, jest powszechnie uznany francuski preparat, dokładnie wypróbowany

Wobec ukazania się nasładownictw należy żądać kapsułek Maillet w alumini. opak. z plombą komorową i czerwonym podpisem na epase P. Maillet.

KAPSUŁKI
MAILLET
„EUKALYPTIA”

w praktyce i wyróżniani przez pochlebne opinie lekarzy, jako najlepszy środek do leczenia chorób dróg oddechowych. Kapsułki MAILLET dokładnie dezynfekują zakażone i znajdujące się w stanie zapalnym tkanki płuc, gardła, tępią wnikającą do nich mikroby, szybko usmierzają kaszel, ułatwiają wydzielanie się śluzu i wstrzymują procesy zapalne. Zalecane bywają również przez lekarzy przy leczeniu Gruźlicy płuc.

Sprzedaw. w aptekach i składach aptecznych.

Cena pudełka 1 rub. 50 kop.

Dla pracujących umysłowo

społeczność utaja więcej niebezpieczeństwa, niż czas kontemplacyjny naszych przodków.

Kto — zwłaszcza w wielkich miastach — nie cierpi od nerwowego pośpiechu obecnego życia profesjonalnego i towarzyskiego?

Kto myśli o tem, aby wzmoczone użycie sił i energii nerwowej wyrównać życiem higienicznym i należytem odżywianiem?

Kto przypuszcza, że dzięki niedostatecznym ruchom na świeżem powietrzu, zbyt dużym ilościom spożywczym (wyskok, kawa, tytoń), obfitemu jednostronnemu jedzeniu (przeważnie mięsne potrawy) jeszcze więcej szkodzi swemu zdrowiu? Szkoda, która pierwiej czy później, trzeba będzie opłacić.

Po co czekać, póki się nie zanurzy w gromadę osób nerwowych, niespokojnych i t. d.? Póki o łaknieniu tylko się wie ze wspomnień, a narządy trawienne coraz to słabiej i leniwiej pracują?

Główna zasada społecznej opieki nad zdrowiem jest **zapobieganie**. Rozumniej, we właściwym czasie pomyśleć: **„Co mogę zrobić dla swego zdrowia”**, niż czekać póki nie wystąpi pytanie: **„Co muszę zrobić przeciwko swej chorobie”**.

Wobec tego osoby przedsiębiorcze zapobiegają chorobie nie wtedy, kiedy ona stoi przed drzwiami. One wielokrotnie od czasu do czasu (przeważnie co rok w przeciągu 6-12 tygodni) wypełniają wzmocnienie i odświeżanie ciała i nerwów.

Tę zasadę przedewszystkiem na-

leży pamiętać tym, którzy powinni się liczyć z ruchliwą działalnością, niehigienicznym trybem życia i t. d. Oprócz ogólnych środków zdrowotnych (ruchy na świeżem powietrzu, racjonalna dyeta i t. d.) ma wielkie znaczenie użycie cennego środka wzmacniającego — środka, który znacznie podnieca łaknienie, trawienie i przemianę materji, wzmacnia krew, ciało i nerwy.

Takim ogólnie znanym środkiem jest **Somatoza**, która doznała ogólnego uznania i rozpowszechniona jest we wszystkich krajach cywilizowanych.

O szerególnem uznaniu Somatozy świadczą przeszło 260 oryginalnych prac, napisanych w naukowych pismach przez znanych profesorów i lekarzy praktycznych. Takiej oceny nie doznał żaden przetwór podobny.

Kto wybiera Somatozę, jest przekonany, że, jeżeli nie ma do czynienia z lekiem wkrzeszającym, to przynajmniej z najlepszym przetworem tego rodzaju.

Należy żądać Somatozę w najbliższej aptece lub składzie aptecznym w stanie płynnym „słodką” albo „kwaśną” w oryginalnych flakonach za 2.50 M. lub w postaci pozbawionego smaku proszku.

Tego ostatniego są dawki za 1.40 M., 2.60 M., 5 M. i 12 M.

Dla dłuższego użycia dogodniej zalecać duże opakowania proszku.

Jeżeli gdzie niema do nabycia, należy zwrócić się do Tow. Akc. Friedrich Bayer i S-ka w Łodzi, Mikołajewska 55 o wskazanie najbliższego źródła. r800—1

SPRÓBUJCIE
jedno tylko pudełko prawdziwych
ANTYSEPTYCZNYCH
Pastylek VALDA
(Pastilles Valda)

a będziecie zdumieni ich niezwykłą skutecznością w celach zapobiegawczych, a także przy leczeniu zaziębien, kataru, chrypki, grypy, dychawicy, rozedmy, i t. p.

**ALE PRZEDEWSTYKIEM:
ŻĄDAJCIE ZAWSZE**

we wszystkich aptekach i składach aptecznych by wam dano

PRAWDZIWE PASTYLKI VALDA
(Pastilles Valda)

w pudełkach z banderolą czerwoną i opatrzoną nazwą
VALDA

Stowarzyszenie
Majstrów Fabrycznych
w Łodzi, (Nowy Rynek № 6). Tel. 19-74.
rekomenduje fachowców
do wszystkich działów przemysłu fabrycznego.
Godz. biurowe od 9 i pół rano do 12 w południe.

Do Biura techniczno-budowlanego potrzebny
Agent na miasto
do sprzedaży artykułu pierwszej potrzeby we fabrykach na dobrą prowizję. Oferty z dotychczasową działalnością sub. „Stadtreisender” w Biurze Ogłoszeń: Sachs, Likiernik i S-ka Piotrkowska 18. r872—3

Rozkład pociągów
zimowy od dnia 1-go października.
Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.15, b) 6.55, c) 7.20, d) 10.00
e) 12.50, f) 1.50, g) 3.45, h) 6.10, i) 8.55.
Przychodzą do Łodzi: j) 4.37, k) 7.22, l) 9.35, m) 10.40,
n) 1.00, o) 4.35, p) 5.15, q) 8.08, r) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliszka.

Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, i 6.13,
do Warszawy o godzinie 11.01, 12.34, 5.30.
Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.51, 12.22, 5.20, 9.50,
z Warszawy o godzinie 12.14, 4.26, 6.03.

Kolej Obwodowa.

Odechodzą ze stacji Łódź-kaliszka do Słotwin a godzinie 6.20,
ze Słotwin do st. Łódź-kaliszka przychodzi 7.12. Odechodzą ze st. Łódź-kaliszka do Kozuszek 1.11, przychodzi z Kozuszek do stacji Łódź-kaliszka o godz. 7.46.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.
Pociągi oznaczone literami b), e), h), i), o), r) są bezpośredniej komunikacji z Warszawą.
Pociągi oznaczone literami a), c), d), k), m), p), łączą się z pociągami kolei Kozuszek—Skarżysko.

„Kryształ”
Nafta najwyższego gatunku

WAGA	10	20	40	100	funtów netto
CENA	0,65	1,26	2,50	6,15	z dostawą do mieszkań.

Wylączni przedstawiciele: **W. Findeisen i S-ka.**
Piotrkowska 83 **Przejazd 21**
tel. 9-82 i 9-93 tel. 9-78 i 17-09

75, 40, 20, 15, 10 tysięcy **Potrzebna panna**

W dniu 7 i 8 Lutego odbędzie się w Warszawie w Banku Państwa ciągnięcie 1-szej klasy 200 Loterii Królestwa Polskiego, z których każdy drugi numer wygrywa. Niniejszym zawiadamiam się szan. Publ., iż sprzedajemy na stałe do wszystkich 5-ciu klas i na klasy całe losy, 1/2 i 1/4 losów, nadto można brać udział w 1/2 i 1/4 części losu. Ceny barzo przystępne i warunki bardzo dogodnie, proszę się przekonać.

Z szacunkiem
Kantor J. Sz. Blaustain
Łódź, Kamienna 3, z frontu, 2 piętro
P. S. Sprzedaż odbywa się codziennie od godz. 4-9 po poł. do 8 wieczór. r880—3—1

Laboratorium chemiczno-techniczne
i fizjologiczne
„Zjednoczonych chemików”
w Łodzi
ul. Średnia 20, róg Solnej
pod kierunkiem Inżyniera DOMINIKIEWICZA

Analizy chemiczne dla wszelkich dziedzin przemysłu włókiennego.
Analizy produktów spożywczych.
Analizy wydzielin (moczu, piwociny i t. d.)

♦ ♦ ♦ ♦ ♦

Biuro porad technicznych dla przemysłu włókiennego. Porady chemiczne. Przepisy.
(Udzielanie porad od godz. 4 do 8 po poł.)
W niedziele laborat. otwarte od 12 do 2-ej.

Kursy Buchalteryjne

I. Mantinbanda

w Łodzi

Cegielniana № 47, tel. № 24-28.

Z powodu napływu kandydatów, termin zapisów przedłużonym zostaje **jeszcze tylko do 27-go Stycznia r. b.**

Przytem odbywać się będą przez cały dzień po dowolnej liczbie osób w kompletach, jak również na żądanie oddzielnie wykłady buchalterji i arytmetyki handlowej.

Buchalterja i arytmetyka handlowa wykładane są w języku, albo polskim, albo rosyjskim, albo niemieckim, stosownie do życzenia.

CYRK Stołeczny L. P. TRUZZI

Targowy Rynek. Telefon 21-68

W piątek, dn. 24 Stycznia 1913 r.

Wspaniałe przedstawienie w 3 częściach, z udziałem całej trupy.

15-ty dzień walki międzynarodowego championatu walki francuskiej.

Oziś walczą 4 pary: 1) Walka do rezultatu: **Sabatier** (Francja)—**Aberg Aleks.** (champ. świata). 2) **Tomson** (Ameryka)—**Tigane** (Dorpat). 3) **Westergard-Szmidt** (champ. świata)—**Molo de Werwer** (Belgia). 4) **Sobiewski** (Polska)—**Ewersen** (Dania).

Anons: W niedzielę dn. 26 stycznia 2 wielkie świąteczne przedstawienia. Jutro dalszy ciąg szampionatu walki francuskiej.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „BRACIA EJZENBRAUN“

w Łodzi zawiadamia wszystkich wierzycieli pomienionej firmy, że decyzją Piotrkowskiego Sądu Okręgowego z dnia 15 Października st. st. 1912 roku wyznaczony został nowy czteromiesięczny termin dla sprawdzenia tytułów wierzytelności, że termin powyższy upływa w dniu 20 Lutego st. st. 1913 roku, i że ci wierzyciele, którzy nie sprawdzą swych wierzytelności przed upływem pomienionego terminu, podlegać będą skutkom przewidzianym w art. 513 Kod. Handl.

SYNDYK TYMCZASOWY — ADWOKAT PRZYSIĘGŁY
Stanisław Jasiński.

Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej).

Wewnętrzne i nerwowe **Dr. I. Szwarcwasser** od 10 — 11 i 4 i pół — 5 i pół. w niedzielę od 10—11.

Choroby skórne i weneryczne **Dr. L. Prybulski** W niedz., wtorek, czwartki, piątki od 1—2. Poniedziałek, środa, sobota od 8—9 wiecz.

Choroby dzieci **Dr. I. Lipszyc**. Codziennie od 1—2 pp.

Choroby chirurgiczne **Dr. M. Kantor**. Codziennie od 2—3. Choroby kobiece **Dr. M. Papierny**. Codziennie od 3—4. Choroby oczu **Dr. B. Donchin** Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9—10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1—2 po południu. Choroby nosa, uszu i gardła **Dr. C. Blum**. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. Piątek, sobota, niedziela od 9—10 rano.

Analizy krwi, wydzielin moczu. Badanie mamek.

Porada dla niezamożnych kop. 50.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

D-R S. KANTOR,

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej
Telefon 19-41.

Gabinet Roentgenowski (Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Röntgena), Światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i Laboratorium lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na Syfilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich-Hata 606.) Gabinet elektroterapeutyczny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego — niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia. r2521—0—1

Doktor med. Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne
ul. Piotrkowska 56.
Przyjmuje do 11 rano i od 4—7 pp.
310—0—1

Litmanowicz

Krótką 12., (tel. 18-61)
Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d.
Godziny przyjęć: do 10 rano i od 4—7.

Dr. M. Papierny

Akuszerek i specjalista chorób kobiecych.
Przyjmuje do 11 rano i od 4 i pół po południu.
Ulica Południowa 23
Telefonu № 16-85.

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa.

Dr. Lewkowicz

Przy syphilisie stosowanie prep. „606“ i „914“. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Konstantynowska 12 obok teatru Selina.
od 9—1 i od 6—8, dla pań od 5—6 w niedzielę od 9 do 3. 2701—0

Dr. Leyberg

Weneryczne, płciowe i skóry od 10—1, 6—8. Niedziela i święta od 8—1.
Dla Pań—5, poczekalnia od dzielna.
Krótką 5, tel. 25-50.

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5 po południu

Dr. L. Prybulski

POŁUDNIOWA № 2.
Telefon 13-59

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606“ i „914“ wśródyżnię.
Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Przyjmuje: chorych od 8—1 rano i od 4—9 po poł., panie od 5—6 po poł.
Dla pań osobna poczekalnia.



A. J. Filippowej-Lain-S. Rosten
jest nadzwyczajny środek, uleczający bardzo prędko i skutecznie.

EKZEME,

Liszaje, Wysypki, Pryszcze, Oparzenia i t. p.
Swierzbi i ból przechodzą natychmiast
Stoik Rb. 1.50.

Kantor A. T. Filippowej pozostaje ten sam S.-Petersburg Kazańska, d. 26, w bel-etażu i żadnych innych oddziałów niema.

Wysyła się za zaliczeniem pocztowym, stosownie do taryfy pocztowej. Jest w sprzedaży doskonałe mydło „Lain“ skuteczne do usunięcia wad skórnych, kawałek kop 75, pół tuzina Rb. 4. Hygieniczny puder „Lain“ pudełko Rb. 1. Krem do twarzy „Lain“ — bańka Rb. 2. Zbiór traw dla wewnętrznego użycia cena Rb. 1.50 Handlowy znak jest zatwierdzony przez urząd za № 1792, bez którego „Lain“ jest podróbiony. Oznaczone preparaty można otrzymać w sprzedaży w składkach aptecznych i aptekach.

Teatr „URANIA“.

Program od 15 do 31 Stycznia n. st.

Nowości!! Nowości!!
The PARKINS
Komiczny muzyczny akt oraz „Głowa misteryjna“
LES ARTUKOS
Gimnastyka na podwójnym amerykańskim reku.
MISS MERRY
Najśliczniejsza kobieta w świecie.
M-M MIRIAM
Angielski ekscentryk.
KMIĘY DUO
Niemiecki grotesque duet.
M-Mle FERRY FERRARY
Angielska śpiewaczka i tan cerka

URANIA BIO

Siostry rywalki

Dramat w 3-ch częściach.
Rira i jego reklama
Komiczne.

„MAXIME“

Program 3 przedstawienia oddziału koncertowego.

MARGOT HERVE
Niemiecka subretka
M-Mle REIZ
Rosyjska subretka.
M-Mle BRONSKAJA
Rosyjska kulecistka.
M-Mle VERDIER
Wiedeńska subretka.
M-Mle NEGROWSKA
Polska subretka.
M-Mle DZIAPFU
Amerykańska śpiewaczka.
M-Mle LIDINA
Rosyjska śpiewaczka.
M-Mle FERRY
Angielska śpiewaczka i tancerka.

Kilka słów o nowym sposobie LECZENIA Chorób płucnych.

Ze środków lekarskich wprowadzonych ostatnio do lecznictwa przeciw chorobom dróg oddechowych na pierwszym miejscu postawić należy Fagosol, ponieważ tenże, wstępnym bojem wyrugował wszelkie dotychczas znane środki przeciw chorobom płucnym.

Fagosol odznacza się wybitnie dezynfekcyjnymi własnościami, wskutek czego działa zabójczo na wszelkie znajdujące się w płucach bakterje, stanowiące przyczynę chorób dróg oddechowych.

Przy chronicznym bronchicie, astmie, koklusz, oraz przy różnorodnych cierpieniach kataralnych dróg oddechowych, Fagosol okazał się idealnym środkiem leczniczym, co stwierdziły liczne doświadczenia kliniczne. 3-4 łyżeczki Fagosolu dziennie, wystarczą do wyleczenia w krótkim czasie uporczywych i zastarzałych kaszli, które niestety tak często przechodzą wskutek braku leczenia, w tak groźną chorobę-suchoty.

Fagosol jest do nabycia we wszystkich aptekach i składkach aptecznych.

Generalny Reprezentant Towarzystwo Chemikol, Warszawa.

r336—2—1

Chcę nabyć MLECZARNIĘ.

Oferuję pod „A. W. Mleczarnia“ prosię składac w administracji niniejszego pisma. 727—2

Kakao „J. M. Reversion“



Żądać wszędzie. Żądać wszędzie.

Jeżeli zalecamy, to tylko coś znakomitego, a tym jest najlepsze **Angielskie KAKAO „J. M. Reversion“.**

Ogłoszenia drobne.

A.A. Wysoka suteryna na sklepia. ul. Ogińska 12, wprost biura polemiastra. 744—3

Do zakładu fryzjerskiego potrzebni zdolni subjeckci na dobrych warunkach. Benedykta № 1. F. Jakób-wicz. Zgłaszać się do mieszkania.

Do wynajęcia, zaraz przy rodzinie 1, 2 i 3 pokoje z umeblowaniem lub bez, z opalem i elektrycznym oświetleniem. Cegielniana 36 m. 7, drugi dom od ul. Piotrkowskiej. 745—5

Gospodyni, osoba młoda, znająca się dobrze na gospodarstwie, poszukuje posady u pojedynczej osoby. Zawadzka 30, wiadomość u stróża. 743—3

Gramofon salonowy 30 utworów sprzedam 20 rubli. Włoczańska 97—30. r331 10

Posiadam około 10,000 rb. gotówki. Poszukuję rentownego interesu do nabycia, lub mogę przystąpić do spółki, bez udziału w pracy, a tak że nabyłbym plac w śródmieściu. Szczegółowe oferty w „Kurjerze“ dla C. Z. Y. 748—5

Prośby, sprawy karne, apelacje, kasacje, kontrakty, korespondencje różnego rodzaju do instytucji rządowych i prywatnych. Dawid Maków Włoczańska 36. 2627—1

Jedną do wynajęcia zaraz Zachodnia 30 m. 23. 755—2

Potrzebny chłopiec, kaucja Rb. 5. — Biuro dzienników A. Gębalskiego. Piotrkowska 21. 746—1

Potrzebny stróż do Rudy—Pabjanickiej. Wiadomość: Andrzeja 37 u stróża. 741—3

Paszport i świadectwo piekarskie, wydane z gminy Biela, powiatu brzezińskiego, gub. piotrkowskiej na imię Franciszka Rutkowskiego, zaginęły. 733—3

Przybiłkasta się suka, buldog mieszany, maści brązowej, uszy długie, ogon obcięty. Radogoszcz Profesorska 3. Grzegorz Strzałka, odebrać można za zwrotem kosztów. 751—1

Rutynowany buchalter, z wyższym wykształceniem handlowym, ze znajomością miejscowych języków, poszukuje w Łodzi lub Pabjanicach odpowiedniej posady w fabryce lub interesie handlowym. Łaskawe oferty adresować proszę: Łódź, Zachodnia 37, Administracja „N. Kurjera Łódzkiego“ dla „Buchaltera W. Z.“

Wspólnik potrzebny do zakładu słu-sarskiego Pańska № 9, u Michał-skiego. 725—3

Wydaje się obiady gospodarskie po 25 kop. Zachodnia № 24—21. 754—3

dolny buchalter poszukuje zajęcia na godziny. Sporządza bilanse, zaprowadza księgi. Oferty dla „Buchaltera“ B. K. F. w administracji. 747—5

Z powodu wyjazdu tanio sprzedam rower. Wiadomość: Cegielniana 36 u stróża. 738—3

Zabłąkany młody wyzelek jest do odebrania za zwrotem kosztów, ogłoszenia i utrzymania. Wiadomość u stróża ul. Targowa Nr. 26. 742-3

Zaginał paszport, wydany z gminy Łucimierz, pow. łódzkiego na imię Marjanny Michałskiej. 726—3

Zaginał paszport, wydany z gm. Biał-ków, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej na imię Konstancji Kowalskiej. 724—8

Zaginał paszport, wydany z magistratu m. Pabjanice na imię Stefania Rydygier. 723—3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Gustawa Szejera, na imię Julji Sobolewskiej. 753—1

Zaginęła książeczka legitymacyjna, wydana z magistratu m. Łodzi, na imię Marjanny Białasiewicz. 750-1